

Wprowadzenie w *Contemplatio*

SPOTKANIE CZWARTKOWE

Na stronie Dzieła Biblijnego w Wprowadzeniu do *Lectio Divina* czytamy:

„*Contemplatio*”

Modlitwa przeradza się w kontemplację. Na wcześniejszych etapach *lectio divina* (*lectio, meditatio, oratio*) potrzebne jest działanie człowieka (czytanie, analiza tekstu), codzienne zaangażowanie w medytację, posłuszeństwo Duchowi Świętemu, który chce naszymi słowami wołać do Ojca. Natomiast na poziomie kontemplacji człowiek jest całkowicie pasywny - inicjatywa należy do Boga.

Kontemplacja ma kilka wymiarów.

1. Pierwszy, to **radowanie się odkrytą Obecnością**. Dzieje się to wtedy, gdy człowiek zaczyna sercem radować się Bogiem jako swoim Światłem, swoją Twierdzą, swoim Królem, swoim Panem, swoim Ojcem, swoją Miłością - którą odkrył, że JEST. Kontemplacja nie jest związana z jakąś techniką, nie jest wynikiem jakichś zewnętrznych działań. Kontemplacja, czyli widzenie oczami duszy

Boga, Jego tajemniczej, ale realnej Obecności w sobie i w swoim życiu, jest darem Ducha Świętego, który człowiek otrzymuje jako owoc dobrze przeżytego czytania, medytacji i modlitwy.

2. Drugi wymiar kontemplacji to **poznawanie** Boga. Jan ewangelista mówi: *A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa* (17,3). W Piśmie Świętym „poznaje się” przez przebywanie razem, przez wspólny marsz poprzez różnorodne sytuacje i próby.

3. Trzeci poziom kontemplacji to **zachwyt**. Po dłuższej modlitwie inspirowanej Słowem sam Pan, wraz z Ojcem i Duchem Świętym -zgodnie ze swą obietnicą (por. J 14,21.23) - przychodzi do serca swego ucznia i budzi w nim zdumienie, podziw; otwiera mu oczy, aby w sposób jasny i prosty widział rzeczywistość - dzieje zbawienia, które toczą się dzisiaj. Obecność Osób Bożych w duszy człowieka wzmaga Jego wiarę-zaufanie (por. absolutną wiarę-zaufanie Abrahama w scenie ofiarowania; poprzedziły ją wcześniejsze doświadczenia z Bogiem, odczytanie Jego słowa-powołania, medytacja nad Obietnicą, modlitwa wdzięczności za dar syna). W

duszy człowieka rozlewa się Boża radość i Boży pokój: *Boża radość jak rzeka...* Człowiek pozostaje w głębokiej, intymnej - choć niewidzialnej dla oczu - więzi z Trójcą Przenajświętszą. Zatopiony jest w Bogu i w milczeniu, ponieważ nic więcej nie jest w stanie powiedzieć. Oczami serca człowiek widzi swe życie, jego przedziwne koleje, jako zanurzone w Bogu, który go kocha jak syna umiłowanego i o nim myśli. Odczuwa potrzebę wpatrywania się tylko w Jezusa Chrystusa, odpoczywania w Nim, doznawania Jego miłości, przyjmowania do swego serca mocy królestwa Bożego, która od Jezusa pochodzi. Wszystkie te doznania są jak najbardziej autentycznym i głębokim doświadczeniem Boga żywego.

Kontemplacja w ramach *lectio divina* nie wynika z ekstazy. Przeciwnie, jest pełnym miłości i podziwu oglądaniem Boga-Ojca, Jezusa-Przyjaciela, Ducha-Miłości, które jest możliwe dla ludzi czystych, prostych i ubogich w duchu (*'anawim*). Ludzie ci, wnikając w Słowo opowiadające historię zbawienia oraz w wydarzenia codziennego życia, dostrzegają w nim aktywną, stwórczą i zbawczą obecność Boga: Ojca - Syna - Ducha Świętego.

Wizja ta rodzi szczęście ze współdziałania z miłującym Bogiem.

Szczęście to jest przedsmakiem radości, którą Bóg przygotowuje dla tych, którzy Go miłują (1 Kor 2,9). Kontemplacja w ostatnim swym stadium, jakim jest wizja i radość z oglądania Boga, nabiera cech doświadczenia eschatologicznego. Przygotowuje człowieka na powtórne przyjście Chrystusa, gdy rozpocznie się wieczne oglądanie Boga „twarzą w twarz”. Osobiste sprawy i subiektywne odczucia schodzą na dalszy plan. Na pierwszy wysuwa się obiektywne doświadczenie kontemplacji, która przybliży wieczność, a równocześnie ukierunkowuje człowieka na teraźniejszość, na codzienne życie i wprowadzanie Bożych poleceń w czyn.

O. Bruno Secondin w :“Modlitewna lektura Pisma św.” o kontemplacji tak pisze:

„Kontemplacja. Kontemplacja jest szczytem *lectio divina*. Nie jest to coś, co narzuca się jakby z zewnątrz, ale jest jak smakowity owoc, który dojrzewa na samym pniu biblijnej lektury. „Kontemplacja - pisał Paweł VI - jest usilnym staraniem się umocowania w Bogu wzroku i serca”. Przedmiotem kontemplacji jest Bóg, który w swojej dobroci objawia się, łagodnie dotyka życia człowieka, otulając je swoją tajemnicą. Dlatego jest jak światło, które spływa na klęczącego

człowieka. Kontemplacja nie jest więc owocem technik, ascetycznych wysiłków, ale pozostaje darem modlitwy w naszym wnętrzu. Istotą kontemplacji jest utkwienie spojrzenia i serca w Bogu objawiającym się w historii i zobaczenie historii w świetle Słowa Bożego. W ten sposób *lectio divina* staje się szkołą, która uczy „myślenia na sposób Boży” (Mt 16, 23) i interpretowania każdej sytuacji zgodnie z „zamysłem Chrystusowym” (1 Kor 2, 16) (s.34)¹.

¹ Secondin B., *Modlitewna lektura Pisma Świętego*, Kraków 2004, s.34